

Sygn. akt I ACa 442/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SA Tomasz Sobieraj (spr.) SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Centralnemu Biuru Śledczemu Policji w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 7 maja 2019 r. sygn. akt I C 525/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie na rzecz radcy prawnego J. A. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 442/19

UZASADNIENIE

Powód M. P. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Centralnego Biura Śledczego Policji w W. na rzecz powoda kwoty 1000000 złotych tytułem zadośćuczynienia i renty w wysokości 4610 złotych miesięcznie,

uzasadniając to żądanie faktem doznania uszkodzenia ciała podczas zatrzymania w dniu 21 listopada 2011 roku przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa kwestionując je co do zasady, jak i wysokości. W szczególności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2019 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

- w punkcie drugim zasądził od powoda M. P. na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 10800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,

- w punkcie trzecim przyznał radcy prawnemu J. A. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 7200,00 złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu.

Sąd Okręgowy w Koszalinie powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W czerwcu 2011 roku powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu w wyniku, którego doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania trzonu i panewki łopatki lewej. Doznany uraz skutkowało hospitalizacją w Wojewódzkim Szpitalu w K. na Oddziale Chirurgii Ortopedyczno- Urazowej w okresie od dnia 11 lipca 2011 roku do 12 lipca 2011 roku. W dniu 11 lipca 2011 roku u powoda wykonano zabieg operacyjny stabilizacji płytkami LOP, śrubami ciągnącymi. Po opuszczeniu szpitala zalecono powodowi kontrolę w Poradni Ortopedycznej, chodzenie w ortezie oraz wykonywanie odpowiednich ćwiczeń, jak i przyjmowanie leków przeciwbólowych.

W dniu 21 listopada 2011 roku powód M. P. został zatrzymany w K. na ul. (...) wychodząc ze sklepu spożywczego przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji w W.. Podczas zatrzymania powoda zastosowano w stosunku do niego środki przymusu bezpośredniego w postaci jego ubezwładnienia, gdyż powód nie realizował poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy i zachodziła obawa, że powód jest w posiadaniu broni. Czynności funkcjonariuszy były rejestrowane przez dziennikarzy z telewizji (...), co służyło celom prewencyjnym. Podczas dokonywanych czynności powód zasłabł. Z tego powodu podjęto czynności związane z udzieleniem pierwszej pomocy. Został przeprowadzony wywiad medyczny i podano powodowi tlen.

W tym samym dniu powód zgłosił się do Gabinetu Indywidualnej Specjalistycznej Praktyki Lekarskiej prowadzonej przez lekarza specjalistę z zakresie medycyny sądowej celem ustalenia jego aktualnego stanu zdrowia z uwagi na zamiar odroczenia odbywania kary pozbawienia wolności. U powoda rozpoznano wówczas stan po leczeniu operacyjnym złamania łopatki lewej z powodu urazu z dnia 7 lipca 2011 roku, a w wywiadzie klinicznym ograniczenie funkcji barku dość znacznie w zakresie ruchów czynnych i biernych odwodzenia 60 stopni, rotacji zewnętrznej 30 stopni i ruchu obrotowego do wewnątrz prawie całkowicie zniesionego. Stwierdzono jednocześnie, że siła mięśniowa w obrębie dłoni jest znacznie osłabiona oraz zaniki mięśniowe w zakresie mięśnia nadgrzbietowego i podgrzbietowego. Ustalono także, że dolegliwości bólowe barku i łopatki występują u powoda od chwili wypadku motocyklowego. Zalecono wówczas powodowi długotrwałą rehabilitację łącznie z ćwiczeniami usprawniającymi kończyny górnej. Wskazano, że brak prawidłowego leczenia usprawniającego prowadzi do przykurczów w obrębie stawu barkowego i osoba taka staje się inwalidą tracąc sprawność fizyczną.

Powód po jego zatrzymaniu nie przejawiał zainteresowania rehabilitacją. Dodatkowo był w tym czasie często był transportowany do różnych zakładów karnych. W czasie pobytów w Areszcie Śledczym w K. był kierowany na rehabilitację leczniczą w 2014 roku w Zakładzie Karnym w C.. Powód ćwiczył mięśnie we własnym zakresie uzyskując dobre rezultaty. Wielokrotnie był także konsultowany przez ortopedę. Podjęto także w 2015 roku w stosunku do powoda działania medyczne związane z poprawą stanu zdrowia powoda.

Postanowieniem z dnia 19 lutego 2013 roku Prokuratura Rejonowa w Koszalinie w sprawie 3Ds. 253/13 umorzyła śledztwo dotyczące poświadczenia nieprawdy przez lekarza B. B. w zaświadczeniu lekarskim z dnia 21 listopada 2011 roku dotyczącym zatrzymania powoda tj. o czyn z art. 271 §1 k.k. oraz przekroczenia uprawnień przez policjantów podczas wykonywania czynności służbowej w postaci zatrzymania powoda w dniu 21 listopada 2011 roku, tj. o czyn z art. 231 §1 k.k. wobec stwierdzenia, że wymienione nie zawierają one znamion czynów zabronionych.

Powód złożył zażalenie na powyższe postanowienie z dnia 19 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie w dniu 29 maja 2013 roku nie uwzględnił powyższego zażalenia, utrzymując w mocy zaskarżoną decyzję.

Następnie pismem z dnia 28 sierpnia 2013 roku powód M. P. zwrócił się do Prokuratury Okręgowej w Koszalinie o zbadanie zasadności prowadzonego postępowania, w którym wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 19 lutego 2013 roku Zarzucił, iż w wyniku jego zatrzymania doszło do popełnienia przestępstwa, gdyż nie udzielono mu pomocy medycznej, zaś fakt ten został zarejestrowany przez dziennikarzy telewizji (...) S.A.

Prokuratura Okręgowa w Koszalinie pismem z dnia 21 lutego 2014 roku poinformowała powoda, że po analizie wskazanych zarzutów uznano, że wydana w sprawie decyzja jest zasadna i brak jest tym samym podstaw do podjęcia na nowo umorzonego postępowania. W uzasadnieniu powyższego stanowiska wskazano, że w toku postępowania zostali przesłuchani funkcjonariusze dokonujący zatrzymania, którzy potwierdzili fakt nagrywania zatrzymania przez dziennikarzy, jednak nie doszło do ujawnienia informacji z postępowania przygotowawczego, a rejestracja zdarzenia służyła jedynie celom prewencyjnym. Ponadto ustalono, że tlen był podawany i przeprowadzono wywiad medyczny. Informując powoda podkreślono jednocześnie, że podnoszone przez niego argumenty mają znaczenie drugorzędne i nie doszło do przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy, gdyż powód nie stosował się do ich poleceń oraz był uznany w chwili zatrzymania za osobę niebezpieczną z uwagi na możliwość posiadania broni palnej, która została zabezpieczona w mieszkaniu powoda. Ponadto podkreślono, że powód w piśmie z dnia 28 sierpnia 2013 roku nie powołał żadnych okoliczności, że wydane zaświadczenie lekarskie z dnia 21 listopada 2011 roku dotyczące zatrzymania zawiera nieprawdę.

Powód w dniu 16 stycznia 2015 roku złożył w Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie zawiadomienie w sprawie popełnienia przestępstwa przez Dyrektora Aresztu Śledczego w K. oraz pracowników mu podległych, które polegać miało na niedopełnieniu obowiązków, przekroczeniu uprawnień i narażenia na utratę zdrowia.

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2015 roku Prokuratura Rejonowa w Koszalinie umorzyła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od 16 sierpnia 2013 roku do 14 stycznia 2015 roku w K. przez dyrektora Aresztu Śledczego w K. i jego pracowników poprzez uniemożliwienie odbywania rehabilitacji przez powoda w związku z rozpoznaną chorobą oraz nie wydanie do jego dyspozycji komputera mimo wyrażonej przez Sąd Okręgowy w Koszalinie zgody na przekazanie do dyspozycji powoda tego sprzętu wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W ramach tego postępowania w celu dokonania istotnych ustaleń, została wydana w dniu 15 grudnia 2015 roku opinia sądowo-lekarska wskazująca, że pobyt w warunkach aresztu nie miał wpływu na stan zdrowia powoda i leczenie było prawidłowe. W jej treści wskazano także, że stan zdrowia powoda został utrwalony przed datą zatrzymania i miał charakter trwały. Określenie stopnia niepełnosprawności ma natomiast bezwzględny związek ze skutkami urazu pierwotnego oraz zastosowanym złożonym leczeniem operacyjnym. Postępowanie rehabilitacyjne miało natomiast znaczenie w pierwszych 6 miesiącach po przebytej operacji tj. przed datą zatrzymania powoda. Natomiast rehabilitacja prowadzona po dacie zatrzymania nie miałaby żadnego wpływu na funkcje organizmu i miałaby jedynie znaczenie w okresie powypadkowym przed zatrzymaniem osadzonego.

Powód i jego pełnomocnik zaskarżył powyższe postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 roku

W dniu 12 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie sygn. akt X Kp 156/16 postanowił nie uwzględnić powyższych zażaleń i utrzymać w mocy postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 roku o umorzeniu śledztwa w sprawie 3 Ds. 173/15.

W dniu 31 stycznia 2018 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. wydał orzeczenie zgodnie z treścią, którego powód został zaliczony na stałe do lekkiego stopnia niepełnosprawności wskazując, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 27 listopada 2013 roku symbol przyczyn niepełnosprawności – 05-ROKU W uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazano, że skutki naruszenia sprawności organizmu ograniczają powoda w pełnieniu ról społecznych i istotnie obniżają zdolność do wykonywania pracy.

Następnie w dniu 3 lutego 2018 roku powód M. P. zwrócił się do Aresztu Śledczego w K. z wnioskiem dotyczącym możliwości zatrudnienia. Areszt Śledczy w K. pismem z dnia 21 lutego 2018 roku poinformował powoda, że brak jest zapotrzebowania w tym zakresie i nie ma możliwości stworzenia specjalnego stanowiska pracy.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w celu ustalenia istotnych okoliczności sprawy sąd dopuścił dowód z dokumentów, którym dał wiarę, gdyż ich prawdziwość i treść w ocenie sądu nie budzi wątpliwości. Zostały one sporządzone przez organy powołane do ich wydania i tym samym stanowią wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w pkt. 7,8, 9 i 12 pozwu, gdyż przeprowadzenie wskazanych dowodów było zbędne, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie istotnych okoliczności sprawy i tym samym uwzględnienie tych wniosków prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Z ustalonych bowiem okoliczności, na podstawie dokumentacji medycznej powoda zawartej w aktach sprawy I C 469/17, w tym opinii sądowej sporządzonej na potrzeby postępowania 3Ds. 173/15, jak i orzeczenia z dnia 31 stycznia 2018 roku wynika, że zachowanie funkcjonariuszy CBS Policji nie miało wpływu na stan zdrowia powoda, zaś uraz, którego doznał powód nie ma związku z zatrzymaniem w dniu 21 listopada 2011 roku i zastosowanym w stosunku do niego przymusem bezpośrednim, gdyż powód doznał go w czerwcu 2011 roku podczas wypadku motocyklowego. W ocenie sądu zbędne także było wystąpienie do (...) S.A. o nadesłanie nagrania, na którym utrwalono zatrzymanie powoda w dniu 21 listopada 2011 roku i następnie przeprowadzanie dowodu z tego nagrania. Okoliczności zatrzymania nie były sporne w niniejszej sprawie pomiędzy stronami. Ponadto pozwany nie kwestionował okoliczności, że w trakcie zatrzymania powoda doszło do zastosowania bezpośredniego przymusu. Same natomiast odczucia powoda, że nie było ku temu przesłanek nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy ponadto nie brał pod uwagę wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach II K 33/13 tj. zdjęć barku powoda, gdyż nie mają one w świetle poczynionych ustaleń znaczenia w sprawie wobec okoliczności, że powód nie doznał urazu w dniu zatrzymania. Z uwagi na okoliczność, iż sąd uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia, jak i ustalenie pozostałych istotnych okoliczności sprawy, było możliwe w oparciu o dokumenty zgromadzone w sprawie, zbędne było także przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, w tym powoda.

Sąd Okręgowy uznał w świetle poczynionych ustaleń, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlega przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442¹ k.c. Okoliczność, iż w sprawie znajdzie zastosowanie powyższy przepis nie była kwestionowana w toku postępowania przez obie strony. Sporny okazał się natomiast termin powzięcia przez powoda wiedzy o szkodzie.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie podzielił w tym zakresie stanowiska powoda. Podkreślił, że aby dowiedzieć się o szkodzie musi ona już wystąpić. Do zdarzenia szkodzącego, na które powołuje się powód doszło w dniu 21 listopada 2011 roku Wskazać należy, że powód w tym dniu posiadał wiedzę, kto dokonał szkody. O szkodzie wiedział także już w tym dniu, co wynika z podnoszonych okoliczności, twierdził bowiem, że podczas zatrzymania w wyniku użycia siły doszło do rozerwania mięśnia. Okoliczności te wynikają także z pisma z dnia 21 lutego 2014 roku. Zatem już sam charakter roszczenia powoda świadczy o tym, że o ewentualnej krzywdzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia

powód wiedział w momencie zatrzymania przez Policję, które miało miejsce w dniu 21 listopada 2011 roku. Zatem roszczenia wywodzone z tego zdarzenia przedawniły się z upływem 21 listopada 2014 roku. Nawet, gdyby liczyć początek biegu tego terminu od daty późniejszej tj. początku 2015 roku kiedy powodowi znany był stan zdrowia, który uległ pogorszeniu, roszczenia te przedawniły się najpóźniej na początku 2018 roku. Okoliczności te wynikają z treści zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które zostało złożone w 16 stycznia 2015 roku w aktach 3Ds. 173/15 i opinii biegłego sądowego sporządzonej w grudniu 2015 roku w aktach sygn. akt I C 469/17. Ponadto analiza pozostałych dokumentów potwierdza także powyższe stanowisko. Roszczenie powoda należy uznać także za przedawnione w świetle orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 31 stycznia 2018 roku, gdzie wskazano, że powstanie lekkiego stopnia niepełnosprawności datuje się na dzień 27 listopada 2013 roku. Jako, że powództwo zostało wytoczone 10 października 2018 roku (data złożenia pozwu bezpośrednio w Sądzie Okręgowym w Koszalinie), to roszczenia powoda dochodzone w ramach niniejszego postępowania uległy przedawnieniu.

W ocenie sądu wnioski powoda o stworzenie dla niego specjalnego stanowiska pracy z uwagi na jego niepełnosprawność nie ma znaczenia dla poczynionych ustaleń. Szkoda na osobie nie ujawniła się bowiem w rozpoznawanym przypadku w późniejszym terminie.

Wobec powyższego z uwagi już na samo uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na marginesie Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii zasadności powództwa. W ocenie sądu powód nie wykazał przesłanek warunkujących ich uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na charakter zgłoszonych roszczeń w badanej sprawie zastosowanie znajdzie art. 417 k.c. Przesłankami tej odpowiedzialności, których obowiązek wykazania spoczywa na stronie powodowej są powstanie szkody, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym, a powstaniem szkody. Mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, w ocenie sądu nie można się doszukać bezprawności działania po stronie pozwanego. Przesłanka bezprawności ujęta w art. 417 § 1 k.c. oznacza niezgodność działania lub zaniechania z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa oraz, że zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnieniem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych. Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, podjęcie czynności przez funkcjonariuszy Policji było działaniem zgodnym z prawem. Bezprawność ta mogłaby polegać wyłącznie na zaniechaniu zatrzymania przez funkcjonariuszy. W stosunku do powoda istniały uzasadnione podstawy jego zatrzymania. Funkcjonariusze wykorzystali środki przymusu bezpośredniego, do których stosowania zobowiązują ich przepisy prawa. Podjęte czynności były przy tym uzasadnione zachowaniem powoda, który nie stosował się do poleceń oraz wysokim prawdopodobieństwem posiadania broni, gdyż powód faktycznie był w jej posiadaniu. Okoliczności te wynikają także z pisma z dnia 21 lutego 2014 roku. Zanim podjęto powyższe czynności funkcjonariusze zapewne zgromadzili rzetelne informacje, co do osoby powoda i jego przestępczego zachowania. Fakt natomiast obezwładnienia powoda poprzez wykręcenie mu rąk mieści się w katalogu czynności dopuszczalnych form stosowanego przymusu bezpośredniego. Subiektywne odczucia powoda, że zachowanie takie stanowiło zamach na jego zdrowie, czy też nietykalność cielesną i nie było uzasadnione okolicznościami, nie może skutkować uznaniem, że zachowanie funkcjonariuszy nie było prawidłowe. Logicznym bowiem jest, że podczas zatrzymań dochodzi do naruszenia nietykalności osób zatrzymanych. Powód nie wykazał także, aby fakt utrwalania zatrzymania przez dziennikarzy także był działaniem bezprawnym. W tym zakresie należy mieć przede wszystkim działanie prewencyjne, któremu działania tego typu służą. Jak ustalono, nie narażało to przy tym powoda, na ujawnienie informacji dotyczących jego osoby związanych z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem.

Sąd Okręgowy wskazał, że w wyniku działania funkcjonariuszy Policji, podczas zatrzymania w dniu 21 października 2011 roku nie doszło także do wyrządzenia szkody powodowi. Brak jest również związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanego w dniu 21 października 2011 roku, a orzeczonym stopniem niepełnosprawności. Podczas zatrzymania w dniu 21 listopada 2011 roku nie doszło do naruszenia sprawności organizmu powoda skutkujących jego niepełnosprawnością. Brak jest bowiem dokumentacji medycznej, która

świadczyłyby o naruszenia sprawności organizmu, na które powołuje się powód. Powód nie doznał w dniu 21 listopada 2011 roku żadnego uszczerbku, czy też krzywdy, które byłyby następstwem zatrzymania. Powodowi udzielono przy tym pomocy medycznej, która miała związek z jego zasłabnięciem. Okoliczności te wynikają z dokumentów, na których sąd powoływał się już we wcześniejszej części uzasadnienia. Sąd Okręgowy podkreślił, że postępowanie 3Ds. 253/13, gdzie powód zarzucał bezprawność zachowania funkcjonariuszy Policji zostało umorzone. Nie uwzględniono przy tym zażalenia powoda na postanowienie z dnia 19 lutego 2013 roku Powód zwracał się także do Prokuratury Okręgowej w Koszalinie o zbadanie sprawy w powyższym zakresie, gdzie jego stanowisko także nie zostało uwzględnione. Sąd zatem mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w niniejszym postępowaniu uznał, że brak jest możliwości przypisania pozwanemu bezprawnego, czy też zawinionego zachowania.

Sąd Okręgowy ustalił także, że niepełnosprawność powoda nie ma związku ze zdarzeniem z dnia 21 października 2011 roku, gdyż należy ją wiązać bezpośrednio z wypadkiem motocyklowym z czerwca 2011 roku. Okoliczności te wynikają wprost z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej powoda z dnia 21 listopada 2011 roku oraz opinii biegłego sądowego z dnia 15 grudnia 2015 roku oraz pozostałych dokumentów w sprawie, które odnoszą się do stanu zdrowia powoda, w tym orzeczenia z dnia 31 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy wskazał, że należało odnieść się także do treści art. 24 k.c. w zw. z art. 488 k.c. Zwrócił uwagę, że powód nie określił w sposób precyzyjny, jakie dobro osobiste naruszyło w jego ocenie zachowanie pozwanego. Z przytoczonych okoliczności wynika jednak, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia powód wywodził z domniemanego naruszenia przez Skarb Państwa jego godności, nietykalności cielesnej i zdrowia.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, jak i przesłanek zasadności powództwa, co znajduje wyraz w okolicznościach powołanych wyżej, bez potrzeby ich ponownego powołania.

Sąd Okręgowy wskazał, że jednocześnie uznał, że roszczenie powoda w przedmiocie renty wobec okoliczności, iż pozwany nie jest zobowiązany do naprawienia szkody także nie zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie zasady wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosując przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisu materialnego postępowania cywilnego w postaci art. 442¹ § 1 kodeksu postępowania cywilnego polegające na uznaniu, że roszczenie dochodzone w sprawie jest przedawnione, podczas gdy zgodnie z naruszonym przepisem roszczenie przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie, przy czym o szkodzie i jej rozmiarach dowiedział się 31 stycznia 2018 roku.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu, rozwiniętego w uzasadnieniu apelacji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie zostanie uwzględnione w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia dotyczące istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. Sąd Apelacyjny powyższe ustalenia w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powielanie w niniejszym uzasadnieniu. Sąd Okręgowy dokonał również trafnej subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego. Przeciwno prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty zawarte w apelacji, które zostały ograniczone wyłącznie do kwestii zastosowania w badanej sprawie art. 442¹ § 1 kodeksu cywilnego [w apelacji na skutek oczywistej omyłki wskazano art. 442¹ § 1 kodeksu postępowania cywilnego].

W badanej sprawie sąd pierwszej instancji słusznie uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia za zasadny.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 i 2 k.c. – „§ 1. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. § 2. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzuty przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne”.

Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter roszczenia majątkowego, a tym samym – z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlega ono przedawnieniu.

Zgodnie z dyspozycją art. 118 zdanie pierwsze k.c. – „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata”.

Takimi przepisami szczególnymi w rozumieniu art. 118 k.c. są przepisy regulujące przedawnienie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte w art. 442¹ k.c.

Zgodnie z powyższymi przepisami: „§ 1 Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. § 2 Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 3 W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 4 Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności”.

Na wstępie wskazać trzeba, że powód nie powołał się, ani tym bardziej nie wykazał, że jego szkoda wynikła z czynu niedozwolonego stanowiącego zbrodnię lub występku. Tym samym nie zachodziła podstawa do przyjęcia dłuższego terminu przedawnienia wynikającego z art. 442¹ § 2 k.c., lecz terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ § 1 k.c.,

Przywołany wyżej przepisy przewiduje zaś co do zasady dwa terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, mianowicie:

1/ termin trzyletni, który biegnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia;

2/ termin dziesięcioletni, który rozpoczyna bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Oba te terminy są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich.

W rozpoznawanej sprawie w ocenie sądu pierwszej instancji upłynął pierwszy ze wskazanych terminów przedawnienia roszczeń, to jest termin trzyletni liczony od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, albowiem nastąpiło to w już dacie zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi. Z powyższym stanowiskiem – w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy i niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych – należy się w pełni zgodzić.

Podkreślenia wynika, że powód swoje roszczenia o naprawienie szkody - zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej [to jest krzywdy] - wyprowadza z faktu uszkodzenia ciała w postaci rozerwania mięśnia, wskazując, że w jego wyniku doznał cierpień psychicznych i fizycznych, a także stał się osobą niepełnosprawną, a tym samym utracił zdolność wykonywania pracy zarobkowej. Tym samym mamy do czynienia ze szkodą na osobie.

Termin przedawnienia przy szkodach na osobie zależny jest od chwili uzyskania przez poszkodowanego wiedzy niezbędnej do realizacji tego roszczenia. O „dowiedzeniu się o szkodzie” można zaś mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 roku, sygn. akt IV CSK 46/11, LEX nr 1084557). Ma to istotne znaczenia w sytuacji np. szkód przyszłych. Dopóki bowiem szkoda w tym szkoda przyszła nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć, a więc dowiedzenie się o szkodzie nie może nastąpić, zanim szkoda przyszła nie stanie się aktualna. W razie powstania szkód związanych z rozstrojem zdrowia lub uszkodzenia ciała momentem dowiedzenia się o szkodzie jest chwila, w której poszkodowany „z miarodajnych i kompetentnych” źródeł dowiedział się o istnieniu uszczerbku na zdrowiu i zdał sobie sprawę z jego następstw. W uzasadnieniu wyroków Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 roku, III CKN 597/00 LEX nr 1211130, z dnia 13 stycznia 2004 roku, V CK 172/03, Legalis nr 65420 i z dnia 12 maja 2011 roku, III CSK 236/10 OSP 2012/11/107, LEX nr 846592, wydanych na gruncie art. 442 § 1 k.c. wskazywano, że nie samo dowiedzenie się o chorobie, ale „dopiero uzyskanie wiadomości o istocie choroby i jej istotnych konsekwencjach” jest dowiedzeniem się o szkodzie w rozumieniu i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia”.

Jak wskazano wyżej - podstawa faktyczna powództwa w niniejszej sprawie oparta jest na twierdzeniu, że w dniu 21 listopada 2011 roku podczas zatrzymania powoda doszło do uszkodzenia mięśnia. Sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że charakter tego rodzaju uszkodzenia wskazuje, że powód już w momencie zaistnienia urazu musiał wiedzieć o jego powstaniu i odczuwać krzywdę związaną z doznawanymi dolegliwościami bólowymi. Co więcej, do wniosku tego skłania fakt, że tego samego dnia powód przeszedł badania lekarskie, a tym samym na jego podstawie musiał uzyskać wiedzę o stanie swojego zdrowia w sposób umożliwiający podjęcie decyzji o dochodzeniu roszczeń wynikających z tego faktu. Jak wyjaśniono wyżej - z punktu widzenia biegu terminu przedawnienia bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy powód miał pełną świadomość zakresu ewentualnej szkody czy też trwałości jej następstw. Relevantne prawnie jest wyłącznie ustalenie, czy poszkodowany miał świadomość, że doznał szkody na osobie. W badanej sprawie jest zaś oczywiste, że gdyby – jak twierdził powód – w czasie jego zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji doszło do rozerwania mięśnia, to nie sposób byłoby tego faktu nie zauważyć, jak również nie zdawać sobie faktu ze związanych z tym urazem dolegliwości bólowych. Tym samym powód musiał mieć w tej dacie wiedzę o zaistnieniu szkody, a tym bardziej o podmiocie obowiązany do jej naprawienia, skoro wiedział, kto był sprawcą szkody w i jakich okolicznościach została wyrządzona. Tym samym w zakresie roszczenia o zadośćuczynienia sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że trzyletni termin przedawnienia należy liczyć od dnia 21 listopada 2011 roku i tym samym upłynął on w dniu 21 listopada 2014 roku, a więc przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, będącym pierwszą czynnością mogącą przerwać bieg terminu przedawnienia. Niezależnie od tego sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że ze złożonego przez powoda w dniu 16 stycznia 2015 roku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jednoznacznie wynika, że powód w tej dacie miał świadomość istoty występującego u niego w tym czasie rozstroju zdrowia. Z tego względu, gdyby nawet zakładać, że dopiero od tej daty

należy liczyć trzyletni termin przedawnienia, to on również by upłynął przed wniesieniem pozwu. Odnosząc się z kolei do przedawnienia roszczenia o rentę z tytułu niezdolności do pracy zarobkowej sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że nie ma znaczenia, w jakiej dacie doszło do wydania orzeczenia o niepełnosprawności powoda, lecz powzięcie przez niego wiedzę o stanie zdrowia, która uniemożliwia lub ogranicza jego zdolność do pracy zarobkowej. Skoro nawet w świetle przedłożonego orzeczenia z dnia 31 stycznia 2018 roku wynika, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 27 listopada 2013 roku, to powód już od tego czasu musiał zdawać sobie sprawę z ewentualnych ograniczeń w zakresie możliwości wykonywania pracy. Zdolność do wykonywania pracy zarobkowej wynika bowiem z właściwości psychicznych danej osoby, których powód musiał być świadomy niezależnie od uzyskania w tym zakresie odpowiedniego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Z tego punktu widzenia trzyletni termin przedawnienia roszczenia o rentę rozpocząłby swój bieg od 27 listopada 2013 roku, i tym samym upłynąłby przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

Reasumując, sąd pierwszej instancji zasadnie uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda, co musiało skutkować oddaleniem wniesionego w badanej sprawie powództwa.

Niezależnie od tego zauważyć należy, co umknęło uwadze skarżącego, że Sąd Okręgowy – niezależnie od podniesionego zarzutu przedawnienia – zbadał także zasadność roszczenia, dochodząc do wniosku, że w badanej sprawie nie zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. W tym zakresie strona powodowa nie podniosła żadnych zarzutów. W tym miejscu przypomnieć należy, że zakres kognicji sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – sąd drugiej instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, a co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca). W badanej sprawie, skoro strona pozwana nie podniosła zarzutów błędnego ustalenia stanu faktycznego ani powiązanych z nimi zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczących przeprowadzenia postępowania dowodowego, należało tę sferę pozostawić poza zakresem kontroli instancyjnej. Biorąc zaś pod uwagę tak ustalone okoliczności faktyczne, nie sposób zarzucić sądowi pierwszej instancji naruszenia prawa materialnego.

Sąd pierwszej instancji w szczególności trafnie przyjął, że roszczenie powoda należy ocenić na podstawie przepisów art. 417 k.c. w związku z art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Zaznaczyć trzeba, że te dwa ostatnie przepisy normują zasady naprawienia szkody na osobie człowieka w postaci wywołania rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała, co jest w istocie skutkiem naruszenia dobra osobistego człowieka, jakim jest jego zdrowie. Zaznaczyć trzeba, że powyższe przepisy nie stanowią jednak samoistnej podstawy odpowiedzialności za powyższy rodzaj szkody, albowiem ta wynika z przepisów ogólnych regulujących zasady odpowiedzialności deliktowej. W przypadku Skarbu Państwa takim przepisem jest przede wszystkim art. 417 k.c. stanowiący podstawę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej. Taki zaś charakter ma niewątpliwie działalność polegająca na zatrzymaniu osoby podejrzanej przez funkcjonariuszy Policji.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy zasadnie zbadał, czy zostały spełnione w art. 417 k.c. przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za ewentualną szkodę wyrządzoną powodowi na skutek doznanego przez niego rozstroju zdrowia. Z treści powyższego przepisu wynika, że przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są:

1/ powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach majątkowych, a w przypadkach określonych w ustawie także w dobrach o charakterze niemajątkowych;

2/ wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym zachowaniu podmiotu wykonującego władzę publiczną;

3/ adekwatny związek przyczynowy pomiędzy powyższym działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody.

Podkreślenia wymaga, że przepis ten uzależnia powstanie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa od możliwości przypisania czynu niedozwolonego, polegającego na niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, które prowadzi do powstania szkody. Zgodnie z powszechnie przyjmowanym stanowiskiem judykatury [vide wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku, SK 18/00, OTK 2001/8/256; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2002 roku, V CKN 1248/00, OSP 2002/10/128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 roku, I CKN 581/99, OSNC 2002/10/128] – przepis ten należało interpretować w ten sposób, że dla przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności deliktowej nie jest konieczne, aby zachowanie wyrządzające szkodę było zawinione, wystarczające jest bowiem ustalenie, że jego postępowanie jest obiektywnie bezprawne.

W badanej sprawie z niekwestionowanego przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji wynika, że zastosowanie środków przymusu wobec powoda nastąpiło w czasie zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji, przy czym zakres i sposób użycia środków przymusu był adekwatny do okoliczności zdarzenia. Uprawnienie funkcjonariuszy Policji do zatrzymania powoda wynikało z art. 15 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, zaś zastosowanie środków przymusu – z art. 16 ust. 1 pkt. 1 powyższej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie zatrzymania powoda oraz § 3 pkt. 1 i § 5 ust. 1 obowiązującego wówczas rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 roku w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Tym samym – skoro funkcjonariuszy Policji działali na podstawie i w ramach obowiązującego porządku prawnego – to nie można im przypisać dopuszczenia się czynu niedozwolonego.

Niezależnie od tego – z niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że rozstrój zdrowia powoda, z którego wynika on swoje roszczenie, był następstwem wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w czerwcu 2011 roku, zaś zatrzymanie powoda w żaden sposób nie doprowadziło do pogorszenia stanu zdrowia powoda. Tym samym na skutek powyższego zdarzenia nie doszło do powstania u powoda szkody, co również wyłącza odpowiedzialność deliktową pozwanego Skarbu Państwa.

Kierując się powyższymi przesłankami sąd odwoławczy uznał, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku okazało się w pełni prawidłowe. Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że powód jako przegrywający sprawę w całości powinien zwrócić pozwanemu całość poniesionych przez nią kosztów procesu obejmujących wyłącznie wynagrodzenie Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 22⁵ ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych oraz § 8 pkt. 7 w związku z § 16 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski